

Haiku Na Morderstwo Listopadowego Smutku, VI–X

Samotnie góry
Stawiam nogi stale – a!
Przedemną mury

•

Twarde serce tam
zoczyłem; krwią ręce tu
zbro(czy)łem – żyłem?

•

Szukam niemego
W snach widzianego
Snu – li czystego

•

Mury wspomniane
Umysłu kajdanami
Drogi nieznane

•

Nieczyste żądze
Umysł wypleniał
Serce trwożące

20-11-2019

Pierwsze dwa pisane na zajęciach z angielskiego, trzecie w drodze z uczelni do sklepu (w notatkach na komórce); dwa ostatnie w akademiku.

Nawiązania: góry, to rzecz jasna wspominane wcześniej wizje wędrowca z gór; twarde serce nawiązuje do Blanki i jej odejścia, niejako też komentuje to osoby, które specjalnie uciekają ze strachu przed zmianą na gorsze – więc tak jakby uprzedzają te zmiany na gorsze; zbroczenie krwią oraz żądze zaś są komentarzem do mojego "zanieczyszczenia" pożądaniami, które jakoś mnie ostatnio nadzwyczaj zatrują. Nawias jest próbą ominięcia metrum haiku i nawiązaniem do "Znaków" i formy tych wierszy, gdyż pytanie na koniec czyta się z uwzględnieniem nawiasu.

Trzy pierwsze w ciszy (trzeciemu towarzyszyły dźwięki miasta); dwa ostatnie do nagrania na żywo Skinny Puppy z Dolce Vita, 1986 (utwór "Dead Lines" najpewniej)